

## 100 – lecie Odzyskania Niepodległości.

Wyjątkowy przebieg miały w Pisarzowicach uroczystości związane z setną rocznicą Odzyskania przez Polskę Niepodległości. Trwały przez dwa dni. W piątek 9 listopada świętowanie rozpoczęła szkoła. Najpierw można było zwiedzać piękną wystawę „Pisarzowice z tamtych lat”, która większości zwiedzających przypominała okres dzieciństwa i młodości. Później mieliśmy okazję zobaczyć piękną wieczornicę, którą przygotowali uczniowie i uczennice Gimnazjum. Reżyserowała to wszystko pani Agnieszka Kania przy pomocy innych nauczycieli. To co można było zobaczyć trudno opisać słowami, musiało się to przeżyć. Łzy w oczach rodziny pułkownika Pilarskiego były na to najlepszym dowodem.

Finałem był wieczorny apel poległych przed pomnikiem na naszym cmentarzu. Wszystkich prowadziła tam młodzież z bardzo długą biało-czerwoną flagą i pochodniami. Apel poległych pięknie poprowadził pan Warot przypominając nazwiska wszystkich poległych w czasie I i II wojny światowej naszych mieszkańców. Bardzo „naładowani emocjonalnie” wracaliśmy do domów, aby przygotować się do drugiego dnia świętowania.

Ten drugi dzień miał już charakter bardziej uroczysty i niepowtarzalny. Po godzinie 9.30 spod budynku szkoły wyruszyła gminna orkiestra dęta w pięknych strojach, ruszyły wszystkie poczty sztandarowe i młodzież z tą długą na 15 mb Polską flagą, aby 10 minut przed godziną rozpoczęcia zająć swoje stanowiska przed kościołem.

O godzinie 10.00 hymnem rozpoczęły się Gminne Obchody 100-lecia odzyskania Niepodległości przez Polskę. Na wstępie pan Burmistrz Marian Trela serdecznie przywitał wszystkich zaproszonych gości, mieszkańców Pisarzowic i przedstawicieli poszczególnych miejscowości wchodzących w skład Gminy Wilamowice. Następnie sołtys Pisarzowic Stanisław Peszel przedstawił krótki rys historyczny powstania Legionów i przybliżył postać pana pułkownika Mariana Pilarskiego. Jednego z synów naszej pisarzowickiej ziemi.

Urodził się 30 lipca 1899 roku w Pisarzowicach jako syn Franciszka i Marianny. Ojciec jego był ekonomem u właściciela dolnego dworu Jerzego Krzemienia. Marian Pilarski to postać bohatera na miarę Niepodległej. Jego biografia zakończona wyrokiem śmierci w 1952 roku posłużyć by mogła za kanwę filmu obrazującego dążenia niepodległościowe Polaków w XX wieku. Przypadek zrządził, że mogliśmy go bliżej poznać. To jego wnukowie chcieli poznać bliżej miejsce, gdzie urodził się ich dziadek. Dzięki dużej pomocy sołtysa, a przede wszystkim księdza proboszcza udało się w starych księgach parafialnych odnaleźć materiały, których szukali. To był jeszcze okres letni bieżącego roku. Później sprawy potoczyły się już szybko. Ksiądz proboszcz w różnych źródłach sprawdzał czy informacje jakie uzyskaliśmy od rodziny pułkownika Pilarskiego są prawdziwe. Z chwilą kiedy mieliśmy pewność w gronie : ksiądz proboszcz Janusz Gacek, burmistrz Wilamowic pan Marian Trela, prezes Akcji Katolickiej pan Bronisław Chrobak, pan Bronisław Gawron pasjonujący się historią Legionistów i sołtys Stanisław Peszel - zapadła decyzja o konieczności uhonorowania specjalną tablicą naszych Legionistów i pana pułkownika Mariana

Pilarskiego. Na realizację tego pomysłu czasu było mało, ale wystarczyło aby go sfinalizować. W międzyczasie mając już takie pewne informacje o pułkowniku sołtys Stanisław Peszel po uzgodnieniu z Radą Sołecką wystąpił do Rady Miejskiej w Wilamowicach o nadanie pośmiertnie dla pułkownika tytułu „Honorowy Obywatel Gminy Wilamowice”, a Rada Miejska taką stosowną Uchwałą podjęła.

Wszystko było więc gotowe. Tablice zostały w sposób uroczysty odsłonięte (pan burmistrz tablice Legionistów a pan prezes Akcji Katolickiej tablice pułkownika Pilarskiego) i poświęcone przez księdza dziekana Stanisława Morawę.

Po poświęceniu pan przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Nycz odczytał treść Uchwały nadającej tytuł Honorowego Mieszkańca Gminy Wilamowice i razem z panem burmistrzem wręczyli wnukowi pułkownika panu Dariuszowi Pilarskiemu pamiątkowy medal. Nastąpiło złożenie kwiatów przez rodzinę pułkownika i wystąpienie wnuka Dariusza, który ze łzami w oczach dziękował za wszystko co zostało zrobione dla uhonorowania zarówno pułkownika Pilarskiego jak i naszych pisarzowickich Legionistów. Zakończył swoje wystąpienie słowami „dziadku, pułkowniku Pilarski, wróciłeś do swoich, a oni Ciebie godnie przyjęli”. Ci którzy całą tą uroczystość przygotowali poczuli wtedy dużą radość w sercu. Zrobili bowiem coś dobrego dla drugiego człowieka. Jest to piękne i szlachetne.

Po tych uroczystościach dzieci z flagą, poczty sztandarowe, asysta kościelna, goście udali się do kościoła. Ale zanim rozpoczęła się Msza Święta z przepięknym koncertem wystąpił młodzieżowy zespół „ANTYRAMA”. Były też wiersze patriotyczne.

Po Mszy Św. koncelebrewanej przez księdza dziekana Stanisława Morawę w asyście księży z sąsiednich parafii wszyscy udali się na cmentarz przed pomnik, gdzie wysłuchali apelu poległych w wykonaniu młodzieży z naszej szkoły. Apel prowadził nauczycie historii pan Warot.

Po apelu wszystkie delegacje przy dźwiękach werbli składały kwiaty pod pomnikiem.

Była to przepiękna patriotyczna uroczystość, która zapisała się w pamięci zarówno ludzi starszych, jak i młodzieży. Jako sołtys bardzo serdecznie dziękuję za włożony wkład pracy całemu sztabowi organizacyjnemu, bo trudno tu wymieniać każdego z osobna.

Można jeszcze dodać, że w ramach obchodów 100 rocznicy Odzyskania Niepodległości na miejscowym cmentarzu został posadzony 30 września specjalny „dąb niepodległości” przywieziony z Watykanu i poświęcony przez papieża Franciszka.

Sołtys Pisarzowic  
Stanisław Peszel